Rok 2 WARSZAWA, Niedziela 13 Marca 1938 r. Nr 19 (11)

NARÓD POLSKI

cena 20 gr

PISMO CHRZEŚCIJAŃSKO-DEMOKRATYCZNE LUDZI PRACY

Opłata ryczałtowa opłacona gotówką

Naczelny Redaktor i Wydawca GUSTAW LAWINA

Konto P. K. O. Nr 11.111
Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Krak. Przedm. 20-22
Telefon 3-22-70
Tel. Naczelnego Redaktora 9-92-27

Gospodarka cukrowa w Polsce

Patrz art. str. 2

Konfiskata dwuch kolejnych numerów tyg. „NARÓD POLSKI"

Nr. Nr. 17 (9) oraz 18 (10) naszego pisma zostały skonfiskowane. Z przyczyn technicznych od nas niezależnych nie mogliśmy wydać drugich nakładów pisma po konfiskacie.

Redakcja

Chłopski pochód

W Krakowie odbył się kongres Stronnictwa Ludowego. Przybyło nań około 600 delegatów z całej Polski. Las sztandarów udekorował piękną salę Starego Teatru. Na sztandarach widziano obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej i napisy „Pod Twoją Obronę".

Z całej Polski nadesłano telegramy i listy z życzeniami owocnych obrad. I obrady te były owocne. Poważny nastrój, dyscyplina dały wyraz całemu kongresowi.

Uchwalono rezolucje, dotyczące sytuacji wewnętrznej kraju, wezwanie do wszystkich stronnictw, stojących na gruncie demokratycznym, aby uzgodniły swą linię postępowania w stosunku do Stronnictwa Ludowego, dalej poświęcono dużo miejsca obronności kraju i potrącono mimochodem o sprawę żydowską.

To kronika tego kongresu.

Ale nam chodzi w tej chwili nie o kronikę, ale o treść tego wypadku politycznego.

Obecny kongres krakowski Stronnictwa Ludowego — to Nowosielce. Trzeba śmiało prawdzie spojrzeć w oczy i powiedzieć: Chłopi idą: IDĄ W KARNYM SZEREGU RAMIĘ PRZY RAMIENIU MŁODZI I STARZY, ALE IDĄ. WSZAK NA KONGRESIE AŻ 40% DELEGATÓW — TO MŁODZIEŻ Z POD ZNAKU „WICI". WSZYSCY RAZEM I STARZY I MŁODZI DEKLAROWALI JASNO I NIEDWUZNACZNIE ŚCISŁĄ WIĘŹ I SKOORDYNOWANĄ SIŁĘ WALKI O DALSZE LOSY NAJJAŚNIEJSZEJ RZECZYPOSPOLITEJ.

TREŚĆ NUMERU:

Ze świata

CHAMBERLAIN ZASTRZEGA SIĘ...

Londyn. — W odpowiedzi na interpelację laburzysty Wegwooda czy rokowania włosko-angielskie obejmą również i sprawę wysp. Minorki i Majorki, Chamberlain zaznaczył, iż nie chce zobowiązywać się zawczasu co do zakresu tych rokowań.

JĘZYK ROSYJSKI W SZKOŁACH CZERWONEJ HISZPANII.

Barcelona. — Rząd Katalońskі postanowił od przyszłego roku szkolnego wprowadzić obowiązkowe nauczanie języka rosyjskiego w szkołach katalońskich. Nauczyciele mają być sprowadzeni, już obecnie z Sowietów, celem dania im możności przyswojenia sobie języka katalońskiego.

PRZEDSTAWICIELSTWA DYPLOMATYCZNE GEN. FRANCO.

Salamanka. — Rząd generała Franco postanowił wysłać swych przedstawicieli dyplomatycznych do Białogrodu, Ankary, Aten i Bukaresztu.

STRASZNA KATASTROFA KOLEJOWA.

Zagrzeb. — Około stacji Ivanicz Grad nastąpiło 2 b. m. zderzenie pomiędzy pociągiem pośpiesznym, który wyszedł z Zagrzebia i Orient-Expresu. Kilka wagonów uległo zdruzgotaniu. Ofiar w ludziach niema. Orient-Expres przybył do Białogrodu z sześciogodzinnem opóźnieniem.

SFERY KATOLICKIE O TWÓRCZOŚCI D'ANNUNZIA.

Watykan. — „Osservatore Romano" w związku ze śmiercią d'Annunzia zamieściło artykuł, w którym podkreślając wybitny talent poetycki zmarłego zaznacza, że twórczość jego ze względu na jej charakter erotyczny i pseudomistyczny miała wpływ ujemny na literaturę i na społeczeństwo włoskie. Organ Watykański wyraża nadzieję, że Bóg zmiłuje się nad duszą poety.

WIZYTA JUGOSŁOWIAŃSKIEGO MINISTRA W ITALII

Wenecja. — Jugosłowiański minister komunikacji dr. Spaho bawiący od dłuższego czasu we Włoszech zwiedzał tutejsze urządzenia kolejowe w porcie.

TURYŚCI NIEMIECCY W TRYPOLISIE.

Trypolis. — Pod koniec obecnego miesiąca spodziewana jest wycieczka 2.500 turystów niemieckich, którzy zwiedzić mają również część Sachary libijskiej i położone w niej oazy.

MIN. DELBOS STOI NA GRUNCIE MIĘDZYNARODOWYCH TRAKTATÓW.

Paryż. — Minister Delbos oświadczył w Komisji senackiej do spraw zagranicznych, że zamiarem rządu jest prowadzić w ścisłym porozumieniu z Anglją politykę mającą na celu zapewnić bezpieczeństwo Francji i pokój Europie. Minister dodał, że Francja pozostaje wierną obowiązkom, które na siebie przyjęła na mocy traktatów.

LIKWIDACJA SPRAWY ŁODZI PODWODNEJ C — 2.

Paryż. — Sprawa o usiłowanie wprowadzenia francuskiej łodzi podwodnej C—2, została umorzona, większość oskarżonych została już wypuszczona na wolność.

SOWIETY ODWOŁAJĄ SWOICH OCHOTNIKÓW Z HISZPANII.

Londyn. — Jak się dowiadujemy ze źródeł dobrze poinformowanych, ambasador sowiecki Majskij wyraził imieniem swego rządu zgodę na projekt angielski odwołania ochotników z Hiszpanii, uczynił natomiast daleko idące zastrzeżenia co do przyznania walczącym praw stron wojujących.

KŁOPOTY NACZELNIKA RZĄDU KATALOŃSKIEGO.

Barcelona. — Negrin i Prieto zwrócili się do Companysa naczelnika rządu katalońskiego o ewentualną pomoc przeciwko zbyt wybujałym pretensjom komunistów. Stanowisko Companysa jest w tej sprawie chwiejne.

CHOROBA ABP. MINORETTI

Jenna. — Kardynał — Arcybiskup Minoretti zapadł na ostry atak zwapnienia tętnic.

RADA PORTU W PORT-SAID

Port Said. — Rada zarządzająca kanałem suezkim składa się obecnie z 18 francuzów, 10 anglików, 1 holendra i 1 egipcjanina. Dwa miejsca wakują. Jedno było zajęte przez francuza, drugie przez egipcjanina.



W dniu 18 b. m. przypadają Imieny Naczelnego Wodza Marszałka
EDWARDA RYDZA ŚMIGŁEGO
Dostojnemu Solenizantowi Wydawnictwo »NARÓD POLSKI«
składa najlepsze i najserdeczniejsze życzenia
ad multos multosque annos.

Gospodarka cukrowa w Polsce

NA TLE AKTYWIZACJI ŻYCIA GOSPODARCZEGO.

Od szeregu lat zwolennicy aktywizacji życia gospodarczego w Polsce nawoływali do sporządzenia takiego planu gospodarczego, który uwzględniłby dynamiczny rozwój całokształtu życia gospodarczego w oparciu o uruchomiony kredyt wewnętrzny. Wskazania te nie były doceniane, ludzie kierujący wówczas naszą polityką finansową i gospodarczą obrali wręcz przeciwne drogi: deflacii i równania w dół.

Dokoła nas dokonały się wręcz rewolucyjne zmiany poglądów na obieg pieniądza, pokrycie złotego i t. d. Myśmy jednak dusili się dobrowolnie, stosując z uporem liberalistyczne metody z przed lat 50, zarzucone w ojczyźnie Smith'a.

Dopiero gdy przeprowadzono w Anglii, Stanach Zjednoczonych, a nawet we Francji śmiałe reformy zmierzające do zwiększenia obiegu pieniądza i podniesienia cen wewnętrznych, z dobrym rezultatem dla rozwoju gospodarczego, dopiero wtedy i u nas zaprzestano (od 2 lat) polityki deflacyjnej i nawet zaczyna się realizować śmiałe fragmenty w zakresie inwestycyjnym.

Straciliśmy szereg lat bezpowrotnie. Nie tylko nie staraliśmy się wnosić nowych metod gospodarowania, nie próbowaliśmy realizować planów na wielką skalę — właśnie u nas aktualnych, jako w kraju bardzo pod każdym względem zapóźnionym, ale, jakby w zaślepieniu, zaciskaliśmy sobie dobrowolnie sznur na szyję.

Wydaje nam się, iż dzisiaj karta się już odwróciła; nikt już nie przeciwstawia się inicjatywie stworzenia generalnego, syntetycznego, wielkiego planu gospodarczego.

Wróćmy do naszych zawołań naczelnych. Bezwątpienia w całokształcie naszego planu gospodarczego musimy przedewszystkim uwzględnić aktywizację wsi naszej. W kraju, gdzie rolnicy stanowią 70% mieszkańców, nie może być mowy o rozwoju życia gospodarczego bez uaktywnienia tej masy.

Uaktywnienie wsi już się poczyna wzmagać dzięki wzrostowi cen zbóż. Uruchomienie robót publicznych bezwątpienia będzie się przyczyniać do wzmagania się cen płodów rolnych, a więc do aktywizacji wsi, ale to nie wystarcza. Daleko szerzej i pewniej uzdrowi stosunki gospodarcze na wsi rozszerzenie produkcji krajowych surowców. Polityka samowystarczalności w dziedzinie włókna, tytoniu i wielu innych surowców; polityka wzmożenia uprawy buraka cukrowego — rzuci dodatkowo setki milionów złotych na polską wieś. Miliony te wrócą do handlu i przemysłu, wzmogą obrót, przyczynią się do wzrostu dochodu społecznego i dochodu Skarbu Państwa.

Tym razem rozważmy sprawę produkcji i spożycia cukru w Polsce.

Uprawa buraka jest dla rolnika sprawą pod względem dochodowym poważną, przyczynia się nadto do podniesienia uprawy ziemi. Duże znaczenie odgrywa również cukier z punktu widzenia odżywiania szerokich mas.

Przypatrzmy się cyfrom:

Rok	Produkcja buraków	Produkcja cukru	Spożycie cukru	Eksport	Spożyeie na głowę mieszk.
13/14	44.9 mil. kw.	5.7 mil. kw.	2.8 mil. kw.	2.9 mil. kw.	10 kg.
23/24	24,8 „ „	3.46 „ „	1.83 „ „	1.52 „ „	6.45 „
25/26	36.0 „ „	5.1 „ „	2.65 „ „	2.37 „ „	9.07 „
27/28	35.3 „ „	5.05 „ „	53,05 „ „	1.56 „ „	11.57 „
29/30	50.51 „ „	8.24 „ „	3.46 „ „	4.00 „ „	11.28 „
31/32	27,36 „ „	4.44 „ „	3.00 „ „	2,00 „ „	9.28 „
33/34	18.46 „ „	3.1 „ „	2.86 „ „	0.78 „ „	8.9 „
35/36	25.57 „ „	—	3.45 „ „	0.97 „ „	—

Wymowa tych cyfr jest bijącą w oczy:

Wieś nasza otrzymuje obecnie w gotówce około 100 mil. zł. rocznie z tytułu produkcji buraka, jeżeli doliczyć dodatkowe plusy (melasa, wywłoki), cyfra ta wydatnie się podniesie.

Doprowadzenie produkcji buraka do stanu z r. 29/30, to jest podwojenie dzisiejszej produkcji, nie jest fantazją i może wprowadzić do wsi dodatkowe z górą 100 mil. zł.

Wzrost ludności w Polsce oraz duże możliwości wzmożenia konsumcji pozwala na pokuszenie się o trzykrotne wzmożenie produkcji buraka, oczywista w pewnym okresie czasu, t. j. doprowadzenie tej produkcji do 75 mil. kw.

Oczywista założenie tego rodzaju wymaga zorganizowanie niekorzystnie.

Esport cukru, jak to wykazuje powyższa tablica wybitnie zmalał i daje nikłe wpływy (brutto około 10 mil. zł. rocznie) pomimo funduszu eksportowego, tworzonego ze specjalnych dopłat (dawniej 5.50 zł., dziś 2. zł. do każdego kw.)

Ceny eksportowe za polski cukier kształtowały się wybitnie niekorzystnie:

Rok	W walucie angielskiej cif Londyn	Kurs Ł.	W walucie polskiej fob Gdynia
1924	Ł. 2.5 za 100 kg	zł 25.10	zł 50.81 za 100 kg.
1926	„ 1.4 „ „ „	„ 43.45	„ 58.32 „ „ „
1928	„ 1.2 „ „ „	„ 43.36	„ 53.79 „ „ „
1930	„ 0.8 „ „ „	„ 43.36	„ 31.63 „ „ „
1932	„ 0.63 „ „ „	„ 31.23	„ 17.30 „ „ „
1935	„ 0.46 „ „ „	„ 25.75	„ 10.63 „ „ „

Pomimo wyjątkowo niskiej ceny eksport cukru utrzymuje się na bardzo niskim poziomie.

Na tak znaczne osłabienie się eksportu cukru wpływa konkurencja cukru trzcinowego i dążenie Anglii i innych krajów Europy do samowystarczalności w tej dziedzinie.

Biorąc pod uwagę bardzo niskie ceny eksportowe i szczupłość tego eksportu, należy dojść do wniosku, iż w interesie szerokich mas nie należy go w ogóle brać pod uwagę.

Z powyższego wynika, iż zużycie prawie całej produkcji cukru musi być oparte o konsumcję wewnętrzną. Konsumcja ta wynosi obecnie około 4 mil. kw. rocznie i stanowi około 10 kg. na głowę mieszkańca. W tym samym czasie w Estonii konsumcja cukru wynosi na mieszkańca 20.4 kg., w Niemczech 23.2, na Łotwie 27.2, w Finlandii 23, w Czechosłowacji 26.8, w Austrii 25.9, w Anglii 47.7.

Podwojenie konsumcji cukru w Polsce nie jest więc utopią, wymaga jednak dwuch rzeczy:

1) wzmożenia aktywizacji życia gospodarczego przez organizowanie robót publicznych i produkcji przemysłowej.

2) wydatnego obniżenia ceny cukru.

Sprawie tej zwolennicy aktywizacji życia gospodarczego w Polsce poświęcali już uwagę niejednokrotnie (dość wspomnieć Nr. 2 Nakazów Dnia z I. 7 35 r.). W jesieni 1935 r. Rząd spowodował obniżenie ceny cukru do 1 zł. za kg. To wydatne obniżenie ceny cukru wzmogło konsumcję, jednak nie w dostatecznym stopniu, bo cena jest jeszcze za wysoka, nadto panuje bezrobocie.

Ceny cukru w poszczególnych krajach Europy były w roku 1935 dość różne (od 0.48 zł. do 2.64 za kg.). Wybitnie niską jest cena cukru w krajach, gdzie niema akcyzy i wynosiła w r. 1935 w zł. w Belgii 0.48, w Szwecji 0.49, w Anglii 0.55. Jeżeli zważyć, jak wielki jest dobrobyt w tych krajach oraz wziąć pod uwagę poziom zarobków, należy stwierdzić, iż cena cukru jest tam nieprawdopodobnie niska.

Trzeba więc i u nas uczynić wszystko, aby cukier stał się artykułem powszechnego użytku. Osiągnąć to można, jak i uaktywienie całokształtu życia gospodarczego.

Aby zbadać możliwości obniżenia ceny cukru, przyjrzyjmy się poszczególnym elementom kosztów.

KWOTY POBIERANE	od 1/I do 3/12 1935 r.	od 4/12 1935 r.
Cena uzyskiwana przez cukrownię	zł. 64.—	zł. 51.50
Przewóz kolejowy	„ 5.50	„ 3.50
Fundusz eksportowy	„ 5.50	„ 2.—
Fundusz pracy	„ 0.50	„ 0.50
Akcyzy	„ 43.50	„ 37.—
Inne dodatki	„ 1.95	„ 1.50
Razem zł.	120.95	96.—

(dokończenie art. na str. 3)

Wiadomości gospodarcze

DZIWNY SPOSÓB UŁATWIANIA PRODUKCJI.

Zaiste z dziwnemi metodami popierania produkcji spotykamy się w życiu codziennem, a przecież tyle się o tem mówi, tyle się pisze. A w praktyce... biedny przedsiębiorca cierpi stałe utrapienia.

Dla przykładu przytoczyny jeden z wypadków niezwykle charakterystycznych dla naszych stosunków.

Jesteśmy w małym miasteczku liczącym 1500 mieszkańców. W tymże miasteczku znajduje się 6 rzeźników, na których ustawa o uboju zwierząt narzuciła obowiązek posiadania aparatów do ogłuszania zwierząd przed ubojem. Rzeźnicy, których każdego zosobno nie stać na 80 zł., kupili sobie wspólnym wysiłkiem jeden aparat i bez szkody dla aparatu i dla zwierząt wykonywują przepisowy ubój.

Tak jednak nie można. Przedstawiciel władzy starościńskiej zmusza wszystkich drogą kar i groźbą zamknięcia warsztatów do tego, aby każdy miał choć jeden aparat. Każdy więc rzeźnik, ciężko walczący o egzystęcję, bijący jedną małą świnkę na tydzień musi zapłacić haracz, niewiadomo naco i poco, dlatego, że ustawa tak wymaga i zrujnować się.

Znamy rzeźników, których nie stać na gotówkowe kupno jednej świni. Znamy takich, którzy żyją w nędzy na prowincji, ale ustawa w imię popierania inicjatywy gospodarczej, w imię ułatwiania życia przedsiębiorcy w Polsce, każe mu kupić aparat i to na wyłączne posiadanie, dlatego tylko, żeby był stale na miejscu i żeby służył do ubijania jednej świnki raz w tygodniu.

Co to komu przeszkadza, że wszyscy rzeźnicy w danej miejscowości będą ogłuszali zwierzęta jednym aparatem? Przecież nie chodzi o aparat, tylko o ogłuszanie! Czyżby ustawa była zainteresowana w tem, ażeby rozwinąć produkcję tychże aparatów w kraju? Albo zwiększyć import z zagranicy? Przypuszczamy, że nie!

A może ktoś postarał się o prowizję od zbytu? I dlatego drogą urzędową przeprowadza kontrolę, czy wszyscy bezwzględnie aparaty posiadają.

To są skutki tego gdy redaktorzy ustaw, poza Warszawą nie widzieli prowincji. Gdy wydają przepisy pod kątem własnej wyobraźni, niedostosowane do wymogów życia, przepisy, które same przez się są niewykonalne, które ośmieszają ustawodawstwo, które fabrykują przestępców, i które wskutek swej niewykonalności zmuszają same władze administracyjne do ich omijania, do prowadzenia wykrętów, pozorów i t. p., a rezultat tego wszystkiego? — że obywatel nie jest wychowywany w duchu przepisów swego państwa, ale w duchu pogardzania niemi i stałego ich omijania.

GIEŁDA.

W ostatnim tygodniu na rynkach pieniężnych świata dało się odczuć znowu małe trzęsienie ziemi. Mimo, że złoto wraca do Paryża frank znowu zaczął gwałtownie spadać. Dolar S. Z.A. jest nieco elastyczny. Funt i frank szwajcarski mocne.

W Warszawie za dewizy płacono: Funt 26.45. Bruksela 89. 25. Nev York 5,27. Kabel 5.28. Paryż 16.70. Zurych 122.40.

Akcje wykazywały tendencję zniżkową. Bank Polski 133. Lilpop 65. Starachowice 38. Żyrardów 70.

Nastroje giełdy wyrażają się w tendencjach raczej pesymistycznych. Jest to odbiciem nastrojów kraju.

Gustaw Lawina

PAKT CZTERECH

(Felieton).

I znowu czterech. Tym razem ma to być podane po angielsku tak a la nelson, vel la Chamberlin. Już raz, a było to w owe czasy, kiedy po ziemi chadzał z nami Wielki Marszałek Józef Piłsudski podobne mrzonki we czterech spaliły na panewce. Pokazaliśmy komuś plecy i cały plan rządzenia Europą bez Polski i wbrew Polsce rozbił się na Przylądku Dobrej Nadziei.

I zdaje mi się, że ten wóz o czterech kołach może dopiero wtedy ruszyć z miejsca, jak my damy mu dyszel. Być może, iż o tym będzie mówił min. Beck, będąc gościem hr. Ciano w Romie Juliusza Cesara et consortes.

A za tym możemy być spokojni, jak taki wóz będą montować bednarze z kowalami w Londynie i Rzymie. Bez nas się nie objdzie i zapewne grandoso a stacando Opera będzie wystawiona na próbę, ale nie w Królewskiej Operze w Wiecznym Mieście, ale w Izbie Gmin, gdzie pod słynną batutą majora Atlee i przy udziale chóru z Labour Party z partyturą dobrze poprawioną na falach eteru rozpłynie się po świecie, jak często bóle reumatyczne w marcu rozchadzą się po kościach. I ta Opera uda się tylko wtedy, jeżeli rolę solisty obejmie Janek z Sosnowca.... A jakże! Inaczej trzeba już pochylić głowę i w grobowym natchnieniu mówić psalm: De profundis...............

Że też świat chodzi na głowie. We czterech, w czworo, jaby nie było trójki. Zawsze trójkąty się udawały — przynajmniej do czasu i to miało posmak czystego romantyzmu. Dyplomaci chcą poprawiać życie. Że też niema Napoleona, aby ich posłać mógł do pierwszej linii okopów, albo na Dolinę Józefata, jak to czyni Jego Cesarska Wysokość z łaski Kremla i ludu Car Stalin....

I mądrzy są ci, którzy idą życiem trójkątami. Proszę bardzo Berlin — Rzym — Tokio. Czy kto zaprzeczy, że ten trójkąt wywraca wszystko do góry nogami? Hiszpanja, Austria, Chiny — oto wielkie zdobycze tego pięknego trójkąta. To jest coś naprawdę realnego. To pachnie romantyzmem średniowiecza... Kocha, porywa gwałci... Takie są prawa Amora, takie następstwa trójkąta.

Dlatego też nie wierzę, aby się ten czworokąt miał udać nawet z naszym dyszlem. Bo i jakże zgodzili by się ci wielcy, abyśmy ich powiedzmy wodzili tam, gdzie my zechcemy? Np. na Litwę, albo do Prus Wschodnich, albo na Morawy, albo, albo....... nie stawiajmy kropek nad i...... Zaraz zebrała by się Liga Praw Człowieka i Kobiety w Londynie, Legia Złotego Cielca w New Yorku i Stowarzyszenie Ubogich Krewnych w San Moritz, aby protestować przeciwko polskiemu imperializomwi. No i zaraz kabel na Londyn podniosą o 4 %, kabel na Paris o 5 nosów żydowskich, kabel na Berlin o 2 Goeringi no i komisja do Warszawy gotowa.

Jeszcze inny przykład, że trójkąty są możliwe: to Kleine Entante, wcale nie cordiale entante, ale zawsze entante: Czechosłowacja, Rumunia, i Jugosławia..... Albo Italia — Austria — Węgry... To są rzeczy ludzkie przemądre a rozumne i temperament mające. Czasami starsze, czasami młodsze, ale zawsze trójkąty.

I niechaj jeszcze mędrcy Sjonu głowią się nad tym, że odszedł Eden — przyszedł Chamberlin i pakt czterech gotowy. W tym jest cały ambaras, aby pięcioro chciało naraz. Piękna bajka Kryłowa „łabędź, szczupak i rak" najwymowniej dowodzą, kto chce Maroka, kto kanał Suezki, kto jeszcze pożyczkę angielską, za to płacą Hiszpanie, Chińczycy i Austriacy. Owszem owszem — to najnowsza moralność tych wielkich, że urządzają sobie wojny na obcym terenie i dopiero jeden drugiego szantażuje własnymi wynalazkami i techniką wojenną. O święta naiwność — módl się nad biednymi narodami..........

A te biedne narody wcale nie chcą czekać, aż ci wielcy z forsą i bez forsy wezmą się fest za bary i połamią nawzajem kości. Taka Rumunia dla wewnętrznego uspokojenia po gwałtownym przeczyszczeniu oleum Goga-Guza wpatrzona w złotą koronę Króla idzie własną drogą, otrzymawszy nową konstytucję z rąk patriarchy Mirona i zdrowo żyć będzie bez żydowskich dzienników. Nie rozumiem tylko dlaczego i Polacy zostali pod ten sam strychulec podciągnięci, co i hytrzy żydkowie, bo i naszym Rodakom zabraniano mieć własne dzienniki. I to ma być święty sojusz?

Szkoda, że z Łotwą nie mamy sojuszu — bo tam też jest prześladowanie Polaków i to już chronicznie zamykają nam szkoły, różne stowarzyszenia, jak na sąsiedniej Litwie. I to mają być serdeczni przyjaciele. Od takich przyjaciół zachowaj nas Panie.

Austria np. wpuściła do wnętrza hitlerowców i ci harcują na dobrego, ale do skrętu kiszek jeszcze nie doszli, gdyż w Grazu karabiny maszynowe wstrzymały całe oczyszczenie i proces cały musi odbywać się langsam, langsam aber deutlich.......

Jeżeli chodzi o nas — to też mamy taki piękny przykład żywotności trójkąta: Piast, Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie = Stronnictwo Lud. idzie całą parą naprzód, o czym świadczą Nowosielce i kongres krakowski. Wybory dały znowu zwycięstwo b. marszałkowi Ratajowi, a więc pójdą znowu naprzód. Idą w trójkącie, a gdyby chcieli robić pakt czterech — to wypadało by źle Próby dały tego dowody.

Zresztą wiemy nawet z katechizmu, że mamy trzy cnoty teologiczne, a cztery grzechy wołające o pomstę do nieba. Voila.

Jak chodzi o liczbę cztery — to w gwarze ludowej śpiewamy taką piękną piosneczkę: cztery latka wołki pasał, wołki pasał w tej dolinie...

Wszystkie więc znaki na niebie i ziemi stwierdzają, że z tego paktu czterech nic nie będzie. Chyba że z polskim dyszlem, a wówczas nie będzie paktu czterech, a nasz dyszel — to drogo kosztuje. Napewno taki wóz z polskim dyszlem zaprzężony w narowne konie Małej Entanty nie pójdzie z miejsca. Chyba, że pod tymi konikami ktoś zapali wiązkę słomy, a wówczas i cały wóz diabli wezmą. Spali się nie ze wstydu, ale z ogniem pożarów z kurzem krwi bratniej....

Tak to wygląda ta chora dama podstarzała, której na imię Europa, gdy ją chcą leczyć wcale nie dostojni lekarze, ale konowały. I ta kuracja skończy się starym greckim powiedzonkiem:

Vieni, vedi.... hariba Espana!

Węgiel wołyński nadaje się dla celów przemysłowych.

Przed wojną światową odkryto na terenie powiatu krzemienieckiego złoża węgla brunatnego. Profesorowie uniwersytetu kijowskiego orzekli, że złoża te nie nadają się do eksploatacji. Obecnie przeprowadzona przez Akademię Górniczą w Krakowie analiza wykazała, że węgiel wołyński w zupełności nadaje się do użycia, zwłaszcza dla celów przemysłowych. Obecnie planowane jest rozpoczęcie eksploatacji tych złóż węglowych na szerszą skalę i użycie go narazie tylko do wytwarzania prądu elektrycznego w rozbudowanej obecnie elektrowni miejskiej w Krzemieńcu.

Nasze hasła i dążenia

1) Proponujemy emitować 5 miliardów złotych samoamortyzujących się, znajdujących pokrycie w majątku Państwowym na inwestycje, które zwalczą bezrobocie i uprzemysłowią kraj.

2) Chcemy, aby drogi budować w Polsce z kamienia, a nie ze złota, a wówczas 1 km dróg nie będzie kosztować 100 tysięcy złotych!

3) Żądamy rozparcelowania latyfundiów na granicach Polski i rozdzielenia ziemi między osadników Polaków, którzy stworzą graniczny wał serc.

4) Proponujemy zabronić ustawowo zamieszkiwania ludziom w suterynach i pobudować dla biedaków mieszkania odpowiadające godności ludzkiej.

5) Żądamy wysiedlenia z Polski żydów wpuszczonych do kraju z Rosji i Niemiec.

6) Poświęćmy dochód z lasów Państwowych i Domen na budowę szkół dla miliona dziatwy polskiej, pozbawionej nauczania publicznego.

7) Funduszami inwestycyjnymi chcemy, aby dysponował tylko Minister Skarbu, jako jedyny gospodarz Skarbu Państwa.

8) Żądamy sprecyzowania wytycznych polityki polskiej w stosunku do buntującego się Gdańska!

9) Sądzimy, że decydujący wpływ w polityce zagranicznej powinien być zagwarantowany Naczelnemu Wodzowi Armii, jako temu, który jest szafarzem krwi Narodu.

10) Żądamy usunięcia Żydów z Radia Polskiego, oraz ze wszystkich agencji urzędowych i stanowisk zajmowanych przez nich w prasie polskiej.

Usunięcie Żydów jest jedyną gwarancją oczyszczenia życia kulturalnego Polski.

11) Żądamy rewizji nazwisk obywateli żydowskiego pochodzenia, zmienionych po roku 1918 na nazwiska o brzmieniu polskim.

Z życia komunistycznej partii Sowietów

(Oryginalna korespondencja z Z.S.S.R.)

W kraju wojującego komunizmu — Rosji, właściwe rządy są skoncentrowane w rękach komunistycznej partii. Jest to czynnik nadrzędny, najwyższy, z łona którego czerpie swe siły rząd Sowietów. Niema w Sowietach ani jednej najmniejszej nawet organizacji, gdzie by partja nie posiadała swej komórki i tak zwanego *„partorga“* czyli partyjnego organizatora. Większe organizacje już posiadają swoje komitety i stosownie do organizacyjnej hierarchii są podporządkowane Komórki i Komitety partyjne niższych jednostek — komitetom wyżej stojącym. *Najwyższą partyjną władzą w Rosji jest C.K. W.K.P(b) czyli Centralny Komitet Wszechzwiązkowej Partji Komunistycznej (bolszewików).*

Losy Państwa, jako organizacji, losy obywateli, życie i śmierć są w rękach tego najwyższego czynnika decydującego. Wszystkie władze bez wyjątków na całym obszarze Związku Sowieckiego (w tej liczbie naturalnie we wszystkich tak zwanych republikach i autonomicznych okręgach narodowościowych) są tylko wykonawcami zarządzeń partji, stale kontrolowanymi przez nią. Jest to jakby jakaś władza Boska, w pojęciu chrześcijańskim, której każda żyjąca istota musi się podporządkować!

Komunistyczna partja Rosji liczy coś ponad 2.000.000 członków, tak zwanych partyjnych komunistów i ta grupa ludzi stanowi „arystokrację“ niejako obecnej Rosji, jest elitą rządzącą. Naturalnie rządzi głowa tego organizmu *wszechwładny Stalin — czerwony car,* otoczony najbliższymi współpracownikami, członkami biura organizacyjno - politycznego. Reszta członków — to kapłani bolszewizmu, ślepo i bezapelacyjnie wykonujący wszelkie nakazy „głowy partji.

Należenie — członkostwo - partyjne — to uprzywilejowane położenie w państwie, to względny dobrobyt, to czynna praca polityczna, to możność zrobienia karjery. W kraju, gdzie religję chrześcijańską wytępiono prawie doszczętnie, komunizm zajął miejsce nauki Chrystusa, jest wykładnikiem swoistej proletarjackiej moralności. *Marks, Engiels, Lenin, Stalin — to prorocy nowej religji,* a wszyscy partyjni komuniści — to uczniowie ich niosący słowo „boże“ między ludzi.

Żeby zostać członkiem partji trzeba być przedtem przez kilka lat sympatykiem, później znowuż przez kilka (5) lat kandydatem na członka i wreszcie można być przyjętym do partji (niejako otrzymać święcenia kapłańskie).

Trzeba przyznać że dobór członków zazwyczaj przeprowadzony jest b. starannie ze zrozumiałych zresztą powodów.

Zdawało by się więc, że członkami tej partii są w 100% ludzie pewni i całkowicie oddani sprawie komunizmu, dla których życie i ideały partji są czemś najwyższem.

Tak jednak nie jest, mimo że propaganda sowiecka i najwyżsi działacze zawsze głoszą i głosili ze partja komunistyczna jest jedyną rzeczywistą partją proletarjatu, jest jak monolit - bez żadnej skazy.

Co pewien czas zarządzane czystki, sprawdzanie dokumentów partyjnych, zmiany biletów i t. p. zarządzenia komisji kontroli partyjnej, wyrzucały z partji dość pokaźny odsetek członków. Wszystkie te słynne pokazowe, procesy o szkodnictwie, procesy Radka, Piatakowa, upadek wpływów Rykowa, Bucharina, rozstrzelanie Tuchaczewskiego i towarzyszy i wogóle niełaska „cara“ do którego kolwiek z czołowych działaczy komunizmu poza usunięciem jego z partji i w większości wypadków rozstrzelaniem automatycznie powoduje czystkę partji. W roku ubiegłym, zwłaszcza w końcu roku coraz częściej zaczęto drukować na łamach gazety „Prawdy“ oficjalnego organu partji artykuły czołowe zatytułowane *„wychowywać i pielęgnować zasady partyjne“*, „młodzież do partji“ „walczyć o czystość Leninowsko-Stalinowskiej linji partji“ i t. p. Nawoływania świadczące o tem, że coś tam nie jest w porządku i *że ten głębszy monolit partyjny zaczyna się coraz bardziej rysować — powstają rysy i pęknięcia nawet.* Mniej więcej takież same nawoływania dało się słyszeć i w „komsomole“ t.j. komunistycznym Związku młodzieży. I oto w drugiej połowie stycznia b. r. w Moskwie zbiera się plenarne posiedzenie C. K. W. K. P. (b), które wydało swe postanowienie zatytułowane *„o omyłkach partyjnej organizacji przy wydalaniu komnuistów z partji o formalno - biurokratycznym traktowaniu apelacyj wydalonych i o zarządzeniach dla usunięcia tych braków“.* Ciekawe szczegóły życia partji wychodzą na jaw z tego postanowienia. Szczegóły które *świadczą o zupełnym zaniku moralności, o bagnie, upodleniu, zaniku jakichkolwiek uczuć ludzkich w stosunku chociażby nawet do ludzi* — bliźnich swoich, o karjerowiczowstwie, o nikczemności prowodyrów ubiegających się i prześcigających się wzajemnie w budowaniu trwałych podstaw egzystencji osobistej kosztem dziesiątków, a nawet setek „towarzyszy“ partyjnych wyrzucanych bez jakiej kolwiek litości na bruk. Bo wyrzucenie z partji — było jak dotychczas równoznaczne ze śmiercią głodową. Żadnej roboty taki osobnik nigdzie dostać nie mógł. Ze wsząd go pędzono.

Oto naprzykład szczegóły z tego postanowienia. Czytamy tam, że wydalonych z partji za utajenie swego pochodzenia i za pasywność (każdy komunista partyjny musi być jaknajbardziej aktywnym), a nie z powodów swej wrogiej działalności przeciwko partji i rządowi, automatycznie „zdejmowano“ z roboty, pozbawiano mieszkania i t. p. Innemi słowy — wyrzucano na bruk dosłownie.

Nieco niżej czytamy taki ustęp, który w tłómaczeniu na polski brzmi: wiadomo jest o wielu faktach kiedy partyjne organizacje bez żadnego sprawdzenia, a więc bez żadnych podstaw, wydalają komunistów z partji, pozbawiają ich roboty, w wielu wypadkach ogłaszają ich wrogami ludu i postępują bezprawnie według swego „widzi mi się“.

Naprzykład C.K.K.P.(b) Azerbejdzann (a więc najwyższa instytucja partyjna tego kraju) na jednym posiedzeniu *5 listopada 37 r., mechanicznie zatwierdzi, wyrzucenie z partji 279 członków. Okręgowy komitet partyjny w Stalingradzie 26. XI - 37 zatwierdza wyrzucenie przez podlegle, niżej stojące organizacje partyjne 69 członków. Takaż organizacja partyjna w Nowosybirsku 28. XI - 37 zatwierdza wyrzucenie 72 członków.*

Komitet kontroli partyjnej przy Centralnym komitecie partji zamienia decyzje jako zupełnie bezpodstawne o wyrzuceniu z partji 101 członków na 160 członków, którzy apelowali Zwolnieni byli przez komitet partyjny kraju Ordzonikidze. W Nowosybirskim okręgu ten że komitet kontroli partyjnej skasował *51 decyzją na 80 apelacyj, w Rostowie 43 decyzje na 66 apelacyj. W Stalingradzie 58 na 103, w Saratowie 80 na 134, w Kursku 56 na 92, w Winnicy 164 na 337 i t. d.*

Jak daleko posunięta była samowola i „widzi mi się“ partyjnych kacyków świadczy naprzykład fakt: w Wielko-Czernigowskim rejonowym (rejon - nasz powiat) Komitecie komunistycznej partji wydalono z partji i ogłoszono wrogami ludu 50 członków na ogólną ilość *210 członków komunistów tego* rejonu. Nieźle. Prawie 25% wrogów ludu. To już chyba nie rysy na tym „monolicie“, a poprostu bagno. C.K. W.K.P. (b) wie o tem, że podobne fakty mają miejsce i w innych partyjnych organizacjach.

A oto dwa przykłady za co już wyrzucają z partji: W m. Zmijewie w średniej szkole wykładała biologję nauczycielka Żurko, urodzona w 1904 roku, córka kołchoznika (chłopa), mająca za sobą 8-io letnią praktykę nauczycielską, prócz tego studjująca korespondencyjnie 4 kurs pedagogicznego instytutu. W miejscowej gazecie wydrukowana była wzmianka o jej bracie nauczycielu m. izium że jest *nacjonalistą.* To wystarczyło ażeby ją zwolnić z posady. Wyrażony był również brak politycznego zaufania jej mężowi i podniesiono sprawę zwolnienia jego z posady. Przy sprawdzaniu okazało się, że wzmianka w gazecie była plotką i jego (brata nauczycielki) z roboty nie zwolniono.

A oto drugi fakcik: Kurski okręgowy komitet partji bez żadnego sprawdzenia, zaocznie zwolnił z partji i spowodował areszt prezesa komitetu partyjnego Cukrowni Dmitro-Taranowskiej członka partji Iwanczenkową. Rzekomo miała ona przygotować świadomie kontrewolucyjne przemówienie bezpartyjnego robotnika Kuliniczenko, na przedwyborczym wiecu. Przy sprawdzeniu okazało się, że Kuliniczenko opowiedział o swem życiu, ze wzruszenia i tremy, zaplątał się i *zapomniał wymienić nazwisko kandydata do Parlamentu.*

Taki więc drobny szczegół wystarczył by prezesa komitetu partyjnego, fabryki wyrzucić z partji i prócz tego aresztować.

Jaki jest ruch w tym interesie świadczy dobitnie fakt ze *skargi apelacyjne wykluczonych z partji komunistów leżą nie zbadane w ilościach: w okręgu Rostowskim ponad 2 500, w kraju Krasnodarskim — 2000, w Smoleńskim okręgu — 2 300, Woronezkim okręgu — 1 200 i t. d.*

Postanowienie to stwierdza, że podobny stan rzeczy jest przyczyną karjerowiczowstwa poszczególnych krzykaczy karjerowiczów, którzy zwalniając towarzyszy partyjnych chcą wykazać swoją czujność i prawomyślność partyjną. I tu przytaczam w tłómaczeniu wyjątek z mowy Stalina. dla szeregowych członków partji należenie do partji lub wykluczenie z niej — to sprawa życia i śmierci“.

Czy tych przykładów nie wystarcza, ażeby stwierdzić że życie w Sowietach jest jakimś przeklęciem, zmorą? I jeśli tutaj w partji-elicie, śmietance społeczeństwa proletarjackiego jest taki nieprawdopodobny wprost upadek moralnosci i zupełne nie liczenie się z losem bliźnich, a nawet bliższych, bo kolegów, towarzyszy partyjnych to cóż dopiero można powiedzieć o życiu szarych obywateli bezpartyjnych? A w Rosji obecnie są tylko komuniści i bezpartyjni. Żadnych innych być nie może.

Praca, warunki egzystencji, względny, nawet bardzo względny dobrobyt i życie jako takie są w rękach rozmaitych partyjnych działaczy, setek tysięcy agentów płatnych i bezpłatnych N.K.W.D (dawniejszego G. P. U.) i wogóle od każdego pracownika o jeden szczebel stojącego wyżej. Każdy chce wysłużyć się, chce żyć, chce dowieść swoją prawomyślność, kosztem zgnębienia innego. *Jest to jakby jakiś potworny parazytyzm, nad którym czuwa ta sama partja rzucająca co pewien czas takie hasła: „Bądźmy czujni!“ Zwiększyć bolszewicką czujność dziesięciokrotnie!“ „Wykarczować do końca wrogów ludu!“ „Niech żyje sławne N.K.W.D!“* „My wiemy że każdy sumienny pracujący obywatel Sowietów jest pomocnikiem naszych sławnych czekistów“.

Rezultaty takiej propagandy są aż nadto wymowne!

Obserwator.

Obywatelstwo honorowe m. Krakowa dla b. prez. Hoovera

11 marca b. prezydent Hoover przybył do Krakowa, gdzie nastąpiło uroczyste wręczenie mu dyplomu honorowego obywatelstwa miasta Krakowa.

Postać b. prezydenta Hoovera jest związana z Polską ścisłemi węzłami. Niezapomnianą jest pomoc, jaką prezydent Hoover niósł ludności, znękanej wojną, a zwłaszcza dzieciom polskim.

B. prezydent Herbert Hoover liczy dziś lat 64 i jest inżynierem. W życiu Ameryki od wczesnych lat odgrywał wybitną rolę w przemyśle i w polityce. On to zorganizował wiele zakładów metalurgicznych w Ameryce, a także w Europie, w Azji i Afryce.

W czasie wojny stał na czele amerykańskiego Komitetu niesienia pomocy dzieciom w krajach toczących wojnę. W latach 1929 do 1933 był prezydentem St. Zjednoczonych. Jego następcą jest obecny prezydent Roosevelt.

Przegląd prasy

DEKLARACJA — REALIZACJA.

Pod powyższym tytułem „Zaczyn“, omawiajac przemówienie jen. Skwarczynskiego w dniu 21 lutego, jako pierwszą rocznicę deklaracji pułk. Koca tak do tego przemówienia podchodzi:

O. Z. N. posiada wielu przeciwników, uprawiających w gruncie rzeczy jakiś chochołowy taniec. I taniec szkieletów. Usypiają ci przeciwnicy nawzajem, nie widząc w O. Z. N. — nic, a raczej widząc w nim — nic. Szturchają się nawzajem szkielety próchniejącymi kośćmi.

A jednocześnie..... jednocześnie wszyscy ci przeciwnicy wpatrują się właśnie w nic innego, jak w O.Z.N. Jest ten obóz zjednoczenia narodowego dla nich źródłem inicjatywy na którą czatują by podnieść wrzask, dobrze znany w Polsce wrzask z czasów działania J Piłsudskiego. Nie bawimy się w proroctwa. Ale wolno nam przewidywać. Wolno więc nam przewidywać, że w obecnej sytuacji myślą przewodnią szefa O.Z.N. jest, a ściśle mówiąc: powinno być (według naszego przewidywania): skupić własne siły, zmusić nieprzyjaciela do rozwinięcia się i pobić go.

Skupić własne siły można łatwo, gdy się liczy na jakość sił — nie na ich ilość. Trzeba więc zgnieść defetyzm i sobie - panów w przyłbicach różnego rodzaju we własnym obozie.

Zmusić nieprzyjaciela do rozwinięcia się można tylko akcją. Nie można nieprzyjaciela pobić nie angażując się. Nie pobije się go deklaracją, lecz realizacją.

Jest rzeczą prawdziwych państwowców i to państwowców różnego znaku przyczynić się do *zwycięstwa planowej organizacji całej pracy państwowej.*

I słusznie. Same deklaracje nie budują. Ludzie czekają na czyny. Czyny decydują o zwycięstwie.

PRZEŚLADOWANIE POLSKOŚCI NA ŁOTWIE

„Merkuriusz Polski“ wypowiada następujące uwagi o prześladowaniu polskości na Łotwie.

„Co tu owijać w bawełnę: nikt chyba nie ma tyle grzechów na sumieniu wobec polskości, co Łotwa, ta sama Łotwa, z której polskie wojska usunęły bolszewików. Całkiem bezinteresownie nasze pułki wypędziły bolszewików z Inflant, a potem przez nikogo nie zmuszane, ot tak sobie, z łaski, cofnęły się, zostawiając te prastare polskie ziemie Łotyszom.

Wzamian za to Łotwa wywłaszczyła bez odszkodowania wszystkich niemal Polaków, oraz potomków rycerzy niemieckich, którzy dla temu słowo rycerskie na wierne przymierze, przez lat czterysta byli wzorem wiernych sprzymierzeńców. Iluż to tych rycerzy niemieckich skrwawiło się w bojach polskich z Moskwą, Szwecją, a nawet Kurfirstem. Któż to są Tyzenhausy, Rejtany, Platery, Grottusy, Weyssenhoffy, Denhoffy, Korfy, Mohle, Schillingi, Manteuffle... których nazwiska złotymi zgłoskami zapisały się w historii Rzeczypospolitej, jeśli nie potomkowie Kawalerów Mieczowych? Cóż ich łączyło z Rzeczypospolitą, prócz słowa honoru, danego Rzeczypospolitej przez ich przodków.

No i ładnie Rzeczypospolita odwdzięczyła się im za to, że czterysta lat wiernie dotrzymywali danego Jej słowa. Gdy roku 1920 Łotysze, z początku trochę nieśmiało, oglądając się, co na to powie Warszawa, wypędzali ich z prastarych gniazd rodzinnych na nędzę i poniewierkę, żydki z „polskiej“ dyplomacji jeszcze Łotyszów podjudzali, że mogą śmiało, że owszem, że proszę bardzo“.

Gospodarka cukrowa w Polsce

NA TLE AKTYWIZACJI ŻYCIA GOSPODARCZEGO.

(dokończenie art. ze str. 2)

Należy stwierdzić, iż rozpiętość między cenami hurtowymi i detalicznymi jest korzystna dla spożywców.

Cena fabryczna cukru na przestrzeni kilku ostatnich lat wybitnie się obniżyła, wynosiła ona:

w r. 1929	104.50 zł. za 100 kg.
„ 1932	84.50 „ „ „
„ 1934	64.— „ „ „
„ 1935 od 4 — 12 . .	51.50 „ „ „

Trzeba stwierdzić obiektywnie, iż przy tej cenie już wiele cukrowni pracowało bez zysku, co prowadziło do zamykania słabszych cukrowni, na skutek czego wiele osiedli podupadło.

Wzmożenie się więc produkcji cukru nietylko będzie przeciwdziałać dalszej koncentracji, ale jeszcze pozwoli uruchomić nowe obiekty, gdzie tego wymagać będzie ogólny plan gospodarczy. (Obecnie mamy czynnych 63 cukrownie).

Z powyższego wynika, iż dalsze obniżenie ceny cukru mogło by zależeć od obniżenia ceny buraka i od akcyzy.

Ceny buraka obniżyć nie można z uwagi na motywy na wstępie wskazane. *Pozostaje więc zagadnienie skreślenia funduszu eksportowego i akcyzy (2. zł. plus 37 zł.), co pozwoli obnizyć cenę detaliczną cukru, przy uwzględnieniu niektórych innych pozycyj, do zł. 0. 55 za kg.*

W ten sposób można jedynie powiększyć produkcję buraka, wzmóc dopływ gotówki do wsi o 100 a nawet 200 mil. zł. rocznie.

Przeciwnicy zapytują skąd Skarb Państwa załata tak poważną dziurę w budżecie, bo wynoszącą około 140 mil. zł.

Rozumiemy, iż przy dzisiejszym systemie gospodarki jest to trudnym do wyrównania, ale przy pełnej aktywizacji życia gospodarczego, opartego o wielki syntetyczny program, przy uwzględnieniu wskazywanej niejednokrotnie przez nas reformy walutowej — budżet Skarbu Państwa nawet tego nie odczuje, bo będzie miało miejsce znaczne — automatyczne rozbudowanie dochodów Państwa i zw. sam. Przykład gospodarki niemieckiej daje jaskrawy tego dowód.

Kronika Krajowa

ZALESZCZYKI. — Jeden z tutejszych kupców przy wydawaniu reszty zgubił obok swojego kiosku w śródmieściu banknot 100 zł. Banknot ten znalazł 11-letni chłopak z Dzwiniacza Eugeniusz Hoszowski, który nigdy w życiu nie widział 100-złotówki i nie wiedząc co ten obrazek przedstawia, chciał go sprzedać co najmniej za 50 groszy. Kupca znalazł w swojej rodaczce Michalinie Mykietiuk z Dzwiniaczu, która upewniwszy się, że to banknot 100 złotowy utargowała jeszcze 5 groszy i zapłaciła chłopakowi 45 groszy. W ten sposób tranzakcję zawarto ku obopólnemu zadowoleniu. W międzyczasie poszkodowany kupiec dowiedziawszy się o losach jego 100-złotówki, zawiadomił policję, która odebrała banknot i wygotowała doniesienie karne. W wyniku rozprawy sędzia Strutyński skazał Mykietiukową na 6 tygodni bezwzględnego aresztu.

AFERA ABRAMA, MOSZKA I FAJWELA CIECHANOWIECKICH.

Którzy za 2 tysiące zł sprzedawali obywatelstwo każdego kraju, została przez policję warzawską zlikwidowana. Abram siedzi w więzieniu, Moszek w Berezie, a Fajwel za kaucją jest chwilowo na wolności. Rzekomy ich wspólnik Kon z Belgii, został wypuszczony na wolność wskutek wykazania swej niewinności.

NOWE POKŁADY WĘGLA.

Ostatnio Akademia Górnicza w Krakowie otrzymała do zbadania próbki węgla nadesłane z powiatu brzeskiego. Jak się okazało w powiecie tym, na terenie gromady Gosprzydowa miejscowi wieśniacy natrafili na głębokości kilkunastu metrów na obfite pokłady węgla. Jeśli analiza wykaże, że węgiel w odkrytych pokładach posiada odpowiednią wartość kaloryczną właściciele pokładów przystąpią do eksploacji, co miało by wielkie znaczenie dla przyszłości gospodarczej powiatu.

NOWE ZŁOŻA MIEDZI.

Jedno z polskich przedsiębiorstw górniczych rozważa możliwość przystąpienia do eksploatacji świeżo odkrytych złóż rudy miedzianej pod Kielcami. Na nowe żyły t. zw. „pstrej" rudy miedzianej natrafiono w Miedzianej Górze w pobliżu od dawna już nieczynnych szybów kopalnianych. Żyły te zawierają około 20 proc. miedzi.

500 WYROKÓW ZA STREJK CHŁOPSKI.

Jak donosi N. A. I. do tej pory według prowizorycznych obliczeń zapadło w sądach około 500 wyroków w procesach o głośny sierpniowy strejk chłopski.

Wyroki te w znacznej większości wypadków były skazujące.

PLAC DO SPRZEDANIA W GARBATCE

W pobliżu dworca kolejowego jest do sprzedania piękny lesisty plac w Garbatce o powierzchni przeszło morgowej. Na placu tym znajduje się mały domek dwupokojowy, studnia artezyjska i duża szopa na narzędzia gospodarcze.

Cena przystępna. Wiadomość w Administracji „Narodu Polskiego„ pod „Okazja A. N.".

SZEŚĆ POCIĄGÓW SPECJALNYCH DLA UCZESTNIKÓW OGÓLNOPOLSKIEJ PIELGRZYMKI DO RZYMU.

Ze względu na bardzo wielki napływ zgłoszeń na oficjalną ogólnopolską pielgrzymkę do Rzymu na uroczystości kanonizacyjne bł. Andrzeja Boboli, organizowaną pod wysokim protektoratem Ich Eminencji Księży Kardynałów Aleksandra Kakowskiego i Augusta Hlonda oraz IIEE Księży Metropolitów Krakowskiego, Lwowskiego i Wileńskiego, zostanie uruchomionych sześć pociągów specjalnych. Pociągi będą miały różne trasy, przyczem każdy z uczestników pielgrzymki, będzie miał możność odbycia podróży według trasy najbardziej mu odpowiadającej. Uczestnicy pielgrzymki zwiedzą: Wiedeń, Wenecję, Padwę, Rzym i fakultatywnie Neapol, Pompeę oraz Capri. Zapisy przyjmuje i informacji o pielgrzymce udziela komitet: Warszawa, Świętojańska 15, tel. 208.02.

WŁOCŁAWEK — BUDOWA TUNELU.

Ministerstwo Komunikacji postanowiło budowę tunelu pod torem kolejowym na ul. Kaliskiej. Tor bowiem tamuje ruch i jest miejscem częstych wypadków. Rozpoczęcie budowy jest uzależnione od przeprowadzenia przez zarząd miejski kolektora kanalizacyjnego przy ul. Kaliskiej.

NOWE ZŁOŻA RUDY ŻELAZNEJ.

Wm. Bukowicy natrafiono na złoża rudy żelaznej. Według opinii rzeczoznawcy badającego teren, ruda żelazna jest dobrej jakości i znajduje się w wielkiej ilości.

Eksploatację rudy żelaznej podjęto w pow. Koneckim

Kielce (tel. wł.) — Wstępne poszukiwania rudy żelaznej w okręgu radomsko-kieleckim zostały już zakończone. Obecnie na terenach rudonośnych, w pow. kieleckim, rozpoczęto wiercenie nowych szybów i chodników oraz budowę 8 „prażaków" do przetapiania rudy. Pokłady rudy znajdują się na terenie ograniczonym na północno-wschodzie, linią biegnącą przez Drzewicę, — Skrzynno, Wierzbice, Iłżę i Ćmielów; granicę południową natomiast stanowią: Kunów, Mietulisko, Suchedniów, Radoszyce. Granicę zachodnią zamyka linia Opoczno — Żarnów.

Szerokość zbadanych pokładów z południa na północ wynosi około 50 klm., a długość z zachodu na wschód około 90 klm. Ogólna ilość rudy w omawianym okręgu wynosi przypuszczalnie około 50 mil. ton. Miąższość rud tego okręgu wynosi przeciętnie 35—50 cm, a zawartość żelaza w stanie surowym od 30—40 proc. Najczęściej spotykane są rudy ilaste natury syderytowej, zwane przez górników rudą „piaskurą", rzadziej napotykany bywa właściwy sferosyderyt ilasty, występujący pod postacią twardych zbitych brył.

Obecna produkcja kopalniana, — która wynosi parę tys. ton miesięcznie, dzięki nowym odkryciom i nowoczesnym inwestycjom będzie mogła być powiększona nawet do kilkudziesięciu tys. ton miesięcznie. Niezbędne jest do tego, oprócz czynnionych inwestycji, przeprowadzenie linii normalnotorowej w kierunku: Szydłowiec — Chlewiska — Rzuców — Borkowice — Przysucha — Opoczno. Na tej właśnie linii znajdują się najlepsze i najobfitsze rudy żelazne.

Ucisk i prześladowanie ludności polskiej w Niemczech

Kongres Polaków w Niemczech, który odbył się w Berlinie dn. 6 b. m., był wspaniałą manifestacją polskości półtoramilionowej rzeszy naszych rodaków, pozostałej pod panowaniem niemieckim. Publiczne przyznanie się do swej narodowości obecnie w Niemczech nie należy do rzeczy łatwych. Ludność polska, w swej ogromnej większości składająca się z robotników i drobnych rolników, jest w dużym stopniu pod względem gospodarczym zależna od władz i przemysłowców, nastawionych wrogo do polskości. Trzeba bowiem stwierdzić, że cała teoria nacjonal-socjalistów o rasie i krwi germańskiej jest w dużym stopniu bluffem, przeznaczonym głównie dla zagranicy. Mimo bowiem tych teoryj szowiniści niemieccy usiłują zgermanizować wszystkie mniejszości narodowe na terenie Niemiec, a więc Polaków, Duńczyków, Łużyczan. Główne ostrze wymierzone jest oczywiście przeciwko Polakom jako etnicznie i liczbowo najsilniejszemu elementowi.

Kilkakrotne deklaracje polsko niemieckie w sprawie — mniejszości narodowych nie przyniosły mniejszości polskiej na terenie Rzeszy absolutnie żadnej poprawy losu. Stwierdza to m. in. uchwała rady naczelnej Związku Polaków w Niemczech z dn. 6 b. m.:

„Deklaracja z dnia 5 listopada 1937 r. jeszcze nie znalazła należytego zrozumienia, echa i zastosowania w odnoszeniu się władz do ludności polskiej w Niemczech. *Położenie ludu polskiego w Niemczech nie uległo żadnej zmianie ku lepszemu*".

Oczywiście o konkretnych faktach prześladowań za polskość nie wolno pisać w prasie polskiej na terenie Niemiec, ale świadczy o tym *20.000 skarg i zażaleń tylko w ważniejszych sprawach* złożonych władzom centralnym na bezprawne postępowanie organów niższych. Bezpodstawne aresztowania Polaków i przetrzymywanie ich w więzieniu są na porządku dziennym. M. in. na Śląsku Opolskim aresztowano 30 Polaków, w tym 5 kobiet, matek drobnych dzieci, przetrzymano ich bez aktu oskarżenia szereg miesięcy i następnie wypuszczono na wolność. Policja niemiecka t. zw. Gestapo odmawia w tych wypadkach nawet adwokatom oskarżonych jakichkolwiek wyjaśnień, na jakiej podstawie kto został aresztowany.

Różnica pomiędzy położeniem Niemców w Polsce a mniejszości polskiej w Niemczech dla każdego jest uderzająca. Niemcy korzystają u nas z pełni praw obywatelskich, a tymczasem Polacy traktowani są w Rzeszy jak pariasi, poniżani na każdym kroku i pozbawiani przysługujących im uprawnień. Niestety, czynniki odpowiedzialne dziwnie zamykają oczy na ten „kompleks niższości", jaki się stosuje w stosunku do naszych rodaków w Niemczech.

$1\frac{1}{2}$ miliona członków
stały rozwój spółdzielczości rolniczej w Polsce

Ostatnio ukazała się statystyka spółdzielni należących do Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych R. P. Statystyka obejmuje 1936 rok, oraz podaje dane porównawcze za lata 1934—1936.

W dniu 31 grudnia 1936 r. Zw. Sp. Roln. i Zarz.-Gosp. zrzeszał ogółem 5.251 spółdzielni, w czym 2.806 oszczędnościowo-pożyczkowych rolniczych, 638 oszczędn. - powszechnych, 1.804 mleczarskich, 217 rolniczo-handlowych, 388 rolniczo - spożywczych oraz 118 różnych.

W ciągu r. 1936 przybyło do Związku 302 spółdzielnie, z czego 118 oszczędn.-poż., 105 mleczarskich, 56 rolniczo - handlowych i roln. - spożywczych oraz 23 różnych. Wydatnie wzrosła również ilość członków w spółdzielniach — o 74.000, dochodząc łącznie do 1.542.000.

Ciekawe jest zagęszczenie terytorialne spółdzielni rolniczych. W roku 1925 na jedną spółdzielnię przypadał obszar 154 klm. kwadratowych, w r. 1934 — 80 km. kw., w r. 1936 — 74 km., kwadr.

Ogółem kapitały własne spółdzielni, na które składają się: udziały członkowskie, fundusze zasobowe i specjalne, doszły do sumy 130.000.000 zł., przeciętnie więc na 1 spółdzielnię wypadało około 25.000 zł. kapitałów własnych.

Bezbożnicy sowieccy a Wielkanoc

Podobnie jak przed Bożem Narodzeniem bezbożnicy sowieccy szykują obecnie nowe ataki na święta chrześcijańskie Wielkiejnocy. — Z inicjatywy Związku Bezbożników we wszystkich fabrykach i warsztatach zostały zorganizowane specjalne komitety, których zadaniem będzie pilnowanie by w dzień Wielkiejnocy robotnicy nie uchylali się od pracy.

Ostatnie wiadomości z kraju i ze świata

UPADEK RZĄDU CHAUTEMPS'A — FRANK ZNIŻKUJE.

Paryż (tel.wł.) Wskutek trudności ekonomicznych rząd Kamila Chautempsa podał się do dymisji. Frank w tej chwili na giełdzie zaczął spadać wraz z papierami rządowemi. Rozstrzygnięcie kryzysu odłożono do czasu pokuluarowych machinacji. Rząd ma tworzyć albo Chautemps, albo Leon Blum, albo też Paul Reynaud, „Front ludowy" wyraźnie zarysował się i widać dużo on kosztuje Francję.

W MOSKWIE ZNOWU WYROKI ŚMIERCI.

Moskwa (tel.wł.) Moskiewski proces zaaranżowany dla publicznego widowiska przez Stalina i G.P.U. zakończył się skazaniem na karę śmierci wszystkich podsądnych t. j. Jagodę, Krestińskiego, Bucharina, Rykowa i towarzyszy. Należy oczekiwać za kilka tygodni nowego procesu „wrogów ludu i ajentów faszystowskich" w osobach aresztowanych ostatnio ambasadorów i posłów sowieckiej dyplomacji. Mówi się tu głośno, że marszałek Woroszyłow popadł w niełaskę i będzie zastąpiony jen. Fedką.

PÓŁTORA MILIARDA FUNTÓW SZTERLINGÓW NA ZBROJENIA W. BRYTANII.

Londyn (kor. wł.) Wydana ostatnio „Biała Księga" o obronie narodowej podaje, że wydatki przewidziane na zbrojenia Wielkiej Brytanii w najbliższym okresie pięcioletnim przekroczą 1 miliard 500 milionów funtów sterlingów (około 230 miliardów franków fr.).

„Biała Księga" zaznacza, że żądane kredyty na zbrojenia w roku 1937-1938 wynoszą 278 milionów funtów, a w r. 1938-39 osiągną sumę 343 miliony funtów. Na rok 1939-1940 cyfra ta będzie z pewnością przekroczona, ze względu na ogólną międzynarodową sytuację polityczną.

REJTAN DZIAŁA W NASZYM PARLAMENCIE.

Nieoczekiwane ożywienie w Senacie i sumienne szukanie dróg wyjścia przez niektórych PP. Senatorów tłumaczą w kołach parlamentarnych ukazaniem się w naszem piśmie artykułu p. t. „Gdzie jesteś Rejtanie". Wprawdzie pismo nasze za ten artykuł zostało skonfiskowane nie mniej jednak wstrząsnęło to sumieniami tych, którzy mogą stanowić o losach Narodu i Państwa.

PLEBISCYT W AUSTRJI.

Wiedeń (tel. wł.) Kanclerz DrSchuschnigg wyjechał do rodzinnego miasta Insbrucka, gdzie wygłosił wielką mowę polityczną, zapowiadając, że w niedziele 13 bm cała ludność plebiscytem wypowie się czy pragnie mieć Anschluss z Trzecią Rzeszą, czy też być niepodległym krajem o własnej kulturze. Ponieważ w plebiscycie brać będą udział ci, którzy ukończyli rok 24 życia — młodzież hitlerowska, która urządza wielkie awantury w krajach związkowych.

NIEMCY PRZECIW REFORMIE.

W ogłoszonym ostatnio wykazie imiennym majątków ziemskich, które ulec mają w roku 1939 przymusowej parcelacji, znalazły się dobra Niemców — z województw zachodnich. Niemieccy właściciele ziemscy występują obecnie do Najwyższego Trybunału Administracyjnego przeciwko rozporządzeniu Rady Ministrów.

Warszawscy adwokaci, występujący przed N. T. A. otrzymali pełnomocnictwa do wniesienia kilkudziesięciu takich skarg od Niemców - obszarników.

OPOZYCJA AUSTRALII.

Londyn. — W kołach tutejszych żywo komentowana jest wiadomość, że premier australijski nie chce zwołania nadzwyczajnej sesji parlamentu, na której zostałaby omówiona sprawa rokowań anglo-włoskich i ewentualnego udziału w nich Australji. Panuje tu przekonanie, że obawia się on ostrej krytyki i nie jest pewny czy większość zgodzi się na politykę zagraniczną zainicjowaną przez Chamberlaina. W każdym razie przypuszczają tu, że o ile w Australji opozycja przeciw tej polityce w dalszym ciągu będzie wzrastać, postawi to całe porozumienie anglo-włoskie pod znakiem zapytania.

MIN. BECK WYJECHAŁ DO NEAPOLU I NA CAPRI.

Rzym (tel. wł.) Po trzydniowych przyjęciach i rozmowach politycznych w Rzymie min.. Beck wyjechał na kilkudniowy wypoczynek do Neapolu i na Capri, jako, że nie zna południowej Italji wogóle.

CAŁE WSIE KOŁO ROŻNOWA ZNIKNĄ POD WODĄ.

Z wiosną b. r. zatopionych zostanie około 2 tysięcy morgów gruntów ornych w Rożnowie k. Nowego Sącza, gdzie powstaje sztuczne jezioro i zbiornik na Dunajcu. Całe wsie znikną z powierzchni ziemi.

Władze zajęte są obecnie troską o los chłopów, którzy będą musieli opuścić swe gospodarstwa. Państwowy Bank Rolny nabył majątek Wróblowice w pow. tarnowskim, dokąd przesiedlono część mieszkańców.

REKONSTRUKCJA GABINETU WĘGIERSKIEGO.

Budapeszt (tel.wł.) Na życzenie premjera Daranyiego nastąpiła rekonstrukcja gabinetu w ten sposób, że prezes Banku Narodowego Imredy wszedł do rady ministrów, jako min. bez teki. Ministrem Rolnictwa podsekretarz stanu Fr. Marschal, ministrem sprawiedliwości pod sekretarz stanu w tymże ministerstwie Edmund Mikech i min. Finansów Remenyi-Schneller.

SKARB KATEDRY W TERUELU OCALAŁ.

Teruel. — Wojska czerwone nie zdołały odnaleźć skarbu katedry, który został zakopany w podziemiach filii banku hiszpańskiego na kilkanaście metrów pod powierzchnią. Wartość jego obliczają na 20.000.000 do 30.000.000 pesetów.

Salamanka. — Rada ministrów uchwaliła dekret, mocą którego zostają zniesione rozwody wprowadzone w Hiszpanii uchwałą Zgromadzenia Narodowego w marcu 1932 r.

ZA WYCOFANIE WOJSK Z HISZPANJI UZNANIE ABISYNJI.

Londyn (tel.wł.) W kołach politycznych Londynu szeroko omawia się rozmowy angielsko włoskie z jednej strony i angielsko-niemieckie z drugiej. Pobyt von Ribentroppa w Londynie nie nastręcza zbyt wiele optymizmu, aby z Niemcami Wielka Brytanja mogła się ułożyć. Co się tyczy Włoch - to uznanie Abisynji przez Londyn będzie potraktowane serjo wtedy, jeżeli wojska włoskie opuszczą Hiszpanję.

Prenumerata: Zamiejscowa 10 zł rocznie, 5 zł półrocznie, 2,50 zł kwartalnie z przesyłką pocztową. W Warszawie 9 zł rocznie, 4.50 półrocznie, 2.25 zł kwartalnie z przesyłką. Zagraniczna zł 10 rocznie i koszty przesyłki. Związki Pracownicze o 25% taniej.

Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowej wysokości przez 1 szpaltę (na wszystkich stronach 6 szpalt), na pierwszej stronie 2.50, na stronie ostatniej 2 zł za 1 mm; na innych stronach po 1.50 zł za 1 mm. Specjalne ogłoszenia, jak również ogłoszenia tabelaryczne o 50% drożej.

Ogłoszenia drobne: 25 groszy za wyraz — najmniejsze 20 wyrazów. Poszukiwania pracy 5 groszy od wyrazu. Za nieuiszczone ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: *Jerzy Rybczyński* Redakcja rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca. *Przedstawiciel na Małopolskę Wschodnią, Redaktor Józef Lachowski, Lwów, ul. na Skałce 5.*

Druk. St. Michalski i Cz. Ociepko, Warszawa, ul. Nowogrodzka Nr. 28 tel. 9.65—55.